

Informacja prasowa

### **Ustawowe zawieszenie spłaty pożyczek i obniżenie limitu kosztów pozaodsetkowych grożą upadkiem branży pożyczkowej**

**Zaprzestanie działalności firm pożyczkowych, utrata pracy przez 30 tys. osób, wykluczenie kredytowe milionów Polaków oraz rozwój szarej strefy i lichwy cywilnej – to w ocenie Fundacji Rozwoju Rynku Finansowego możliwe konsekwencje wprowadzenia zmian w zakresie kredytów i pożyczek, jakie proponuje UOKiK.**

Zdaniem Fundacji Rozwoju Rynku Finansowego, organizacji zrzeszającej firmy pożyczkowe, zaproponowane przez UOKiK zawieszenie obowiązku spłaty kredytów i pożyczek dla wszystkich konsumentów oraz obniżenie limitu kosztów pozaodsetkowych mogą spowodować skutki zupełnie odwrotne od zamierzonych - mogą doprowadzić do zaprzestania działalności firm pożyczkowych i utraty zatrudnienia przez ponad 30 tysięcy osób, a zamiast chronić konsumentów przed nieuczciwymi praktykami na rynku kredytów i pożyczek, mogą finalnie doprowadzić do pogorszenia sytuacji kredytobiorców i rozwoju tzw. lichwy cywilnej.

#### **Priorytetem powinien być zakaz lichwy cywilnej**

*„Próby wykorzystywania trudnej sytuacji Polaków już dziś widać wyraźnie na przykładzie rynku żywności, artykułów sanitarnych czy środków ochronnych. Należy spodziewać się, że nie inaczej będzie na rynku finansowania, dlatego wobec braku przepisów chroniących konsumentów przed działalnością mafii mieszkaniowych i lichwy cywilnej, kluczowe w obecnej sytuacji powinno być nie tyle regulowanie cen maksymalnych w odniesieniu do kredytów i pożyczek, gdyż takie przepisy i regulacje już funkcjonują, ile wprowadzenie zakazu przewłaszczania nieruchomości na zabezpieczenie” – mówi Agnieszka Wachnicka, prezes Fundacji Rozwoju Rynku Finansowego.*

W obliczu pogorszenia się sytuacji finansowej wielu gospodarstw domowych, konsumenci mogą w najbliższym czasie mieć zwiększoną potrzebę skorzystania z pożyczek krótkoterminowych, jednak bez dostępu do legalnych instrumentów finansowych, będą zmuszeni poszukiwać innych form finansowania bieżących potrzeb, co w konsekwencji może prowadzić do rozrostu szarej strefy i intensyfikacji nieuczciwych praktyk rynkowych tzw. lichwy cywilnej. Legalne instytucje kredytowe i pożyczkowe wobec utraty dochodów będą bowiem zmuszone ograniczyć lub całkowicie zaprzestać kredytowania klientów.

#### **Ponad 30 tys. osób może stracić pracę**

Efektom zaproponowanych regulacji przez UOKiK może być również utrata pracy przez około 30 tysięcy osób, zatrudnionych w branży pożyczkowej, bo ta już dziś ma problem z utrzymaniem rentowności. Już dwa lata temu rentowność rynku szacowano na jedyne 3,2 procent, a możliwości finansowe sektora są znacznie ograniczone.

Na koszty kredytu konsumenckiego składają się nie tylko koszty operacyjne, choćby te związane z zatrudnieniem pracowników, ale także koszty pozyskania kapitału. Instytucje pożyczkowe nie gromadzą depozytów, a środki na prowadzenie akcji pożyczkowej pozyskują z rynku kapitałowego. Ponieważ oferują tylko jeden rodzaj produktu – pożyczki – nie są w stanie kompensować strat w tym segmencie przychodami z innych linii produktowych. Firmy pożyczkowe nie mają też dostępu do mechanizmów wsparcia płynności oferowanych przez NBP, a ponadto ponoszą wysokie koszty związane z koniecznością spełniania nałożonych na nich wymogów regulacyjnych, m.in. firmy pożyczkowe są zobowiązane do zapłaty podatku dochodowego niezależnie od tego, czy klient spłaci pożyczkę, czy nie.

Wprowadzenie proponowanych przez UOKiK rozwiązań, które nawet dla sektora bankowego wydają się zbyt dużym obciążeniem, sprawią, że działalność instytucji pożyczkowych stanie się nieopłacalna i zmusi spółki do zamknięcia działalności. Skutki regulacji będą zatem w pełni sprzeczne z celem przyjętym przez Rząd w związku z przeciwdziałaniem negatywnym skutkom pandemii koronawirusa, jakim jest utrzymanie miejsc pracy. Instytucje pożyczkowe to również pracodawcy, zobowiązani do

odprowadzania danin publicznych, którzy jednak wobec tak drastycznych regulacji, nie będą w stanie wypłacać wynagrodzeń swoim pracownikom i utrzymywać miejsc pracy. Co więcej, ujemne skutki nowych rozwiązań legislacyjnych będą odczuwalne nie tylko przez sektor pożyczek pozabankowych i kilkadziesiąt tysięcy pracowników tego sektora, którzy stracą zatrudnienie, ale także przez inne branże blisko związane z rynkiem, np. branżę zarządzania wierzytelnościami czy pośrednictwa finansowego.

Efektom likwidacji branży pożyczkowej będzie także drastyczne ograniczenie wpływów do budżetu państwa z tytułu podatków CIT, PIT i VAT, które firmy pożyczkowe corocznie uiszczają o łącznej wartości ponad 2 miliardów złotych. Dodatkowym zagrożeniem jest również prawdopodobieństwo dojścia do zapaści na rynku obligacji korporacyjnych ze względu na brak możliwości wykupu obligacji wyemitowanych przez instytucje pożyczkowe.

### **Branża pożyczkowa zaoferowała pomoc klientom, ale sama potrzebuje wsparcia**

Branża pożyczkowa, podobnie jak sektor bankowy, zadeklarowała wsparcie dla klientów, którzy w związku z pandemią koronawirusa w Polsce będą mieli problem z terminową spłatą rat. FRRF i ZPF wspólnie ze swoimi członkami niezwłocznie wypracowały pakiet rozwiązań, mających na celu wsparcie pożyczkobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej. Przygotowane propozycje obejmują: czasowe zawieszenie spłaty rat, okresowe obniżenie ich wysokości, przesunięcie daty spłaty pożyczki oraz niepobieranie odsetek karnych za zwłokę w płatności zobowiązania.

Pierwsze firmy pożyczkowe rozpoczęły już wdrażanie działań pomocowych. Ich realizacja jednak, w połączeniu ze spełnianiem wysokich obwarowań regulacyjnych nakładanych sukcesywnie na branżę przez ostatnie lata, wymaga jednak dodatkowego wsparcia ze strony instytucji państwowych. Dlatego branża zwróciła się do Ministra Finansów z wnioskiem o podjęcie działań, które pozwolą utrzymać stabilność sektora i zniwelować firmom ekonomiczne skutki pandemii koronawirusa.

### **Niezbędne działania osłonowe**

Jednym z działań, jakie pozwoliłyby firmom pożyczkowym ograniczyć ekonomiczne skutki pandemii koronawirusa, jest umożliwienie zaliczania strat na niespłaconych pożyczkach do kosztów uzyskania przychodów. Obecnie taką możliwość mają tylko banki i SKOKi. Ponadto branża wnioskuje o wprowadzenie zasady opodatkowania przychodów pozaodsetkowych podatkiem CIT na zasadzie kasowej oraz dostęp do preferencyjnych źródeł finansowania w celu wsparcia płynności. Firmy pożyczkowe wnioskuje także o wykup obligacji korporacyjnych przez BGK, PFR lub inną instytucję kontrolowaną przez organy publiczne oraz zawieszenie płatności podatków, składek ZUS oraz innych danin publicznych przez okres pandemii.

Ponad 80 proc. instytucji pożyczkowych zrzeszonych w ZPF i FRRF w związku z aktualnym stanem epidemii spodziewa się problemów z dostępem do finansowania oraz pogorszenia spłacalności pożyczek w przypadku nawet połowy aktywnych klientów, co w połączeniu z obniżeniem stóp procentowych, istotnie wpłynie na wyniki finansowe branży. Bez dodatkowych instrumentów wsparcia i bez dostępu do dodatkowych źródeł finansowania żadna z firm nie będzie w stanie zaoferować swoim klientom pomocy.

\*\*\*

### **Kontakt dla mediów**

Katarzyna Korycka  
PR Manager  
Fundacja Rozwoju Rynku Finansowego  
tel. 600 400 223  
e-mail: [katarzyna.korycka@frff.pl](mailto:katarzyna.korycka@frff.pl)